



**Wielki koncert na 26 lat „Solidarności”.** W środku publikujemy portrety ludzi, którzy pół dnia spędzili na terenie stoczni

## Wy i My z Davidem Gilmourem



Fot. Grzegorz Mehring

**B** było Was pięćdziesiąt tysięcy. Każdy pojawił się z tego samego powodu – dla muzyki Davida Gilmoura i legendarnej gru-

py Pink Floyd. Najwierniejsi fani przemierzali dla tego wydarzenia setki kilometrów. Niektórzy przyjechali do Gdańska w sobotę bardzo

wczesnie rano – jedni z bileta-  
tami, inni bez. Reporterzy „Dziennika Bałtyckiego” towarzyszyli im od pierwszych chwil. Byliśmy na widowni –

tak jak Wy, a także nieco za kulisami – gdzie dostęp miała jedynie ekipa techniczna. O szczegółach tego co zobaczyliśmy sami i Waszymi

oczami informujemy w środku gazety. Znajdziecie tam zdjęcia najwierniejszych fanów Davida Gilmoura. Poznacie ich wrażenia, opinie,

oczekiwania. Dowiecie się dlaczego nie wszędzie koncert był słyszalny. (MAR)

**Wasze zdjęcia i opinie**  
> 2-6

### Gdynia

■ **Zaginiony grzybiarz.** Trzy dni i noc w chłodzie i deszczu spędził w gdyńskim lesie 76-letni Józef Zawadzki. Mieszkańca Grabówka, który wyszedł na grzyby w czwartek przed południem, znalazł dopiero wczoraj rano inny grzybiarz. Starszy pan nie był w stanie opowiedzieć o swoim pobycie w lesie i wyjaśnić, w jaki sposób przetrwał tam tak długo. > 7

### Trójmiasto

■ **Z Białorusi na studia do Trójmiasta.** Uniwersytet Gdański chce przyjąć 25, a politechnika – 36 studentów wyrzuconych z białoruskich uczelni. Inne szkoły wyższe w Trójmieście także zastanawiają się nad złożeniem propozycji studentom ze Wschodu. Każdy białoruski student dostanie miesięcznie 1240 zł stypendium, z którego będzie musiał opłacić sobie akademik czy stancję. > 7

### Gdańsk. Największy szpital bez prądu

## Chwila grozy

**B** lady strach padł podczas wczorajszego koncertu Gilmoura na pacjentów Akademickiego Centrum Klinicznego przy ul. Dębinki 7, gdy nagle kilkanaście szpitalnych budynków pogrążyło się w ciemności.

– Światło zgasło około godziny 22, właśnie pielęgniarka robiła mi zastrzyk – relacjonuje pan Piotr, który dziesięć dni temu przeszedł poważną operację serca. – Ale tylko na chwilę, może dwie, trzy minuty.

Dyrektor ACK AMG – Michał Mędraś nie wiąże tego incydentu bezpośrednio z koncertem, który odbywał się w Gdańsku, choć przyznaje, że takie wyłączenie prądu nie zdarzyło się od dawna. Takie sytuacje zawsze należą do mrożących krew w żyłach. Wśród około 800 pacjen-

tów leżących w różnych klinikach są chorzy w ciężkim stanie podłączeni do respiratorów, sztucznych nerek i innej aparatury zabezpieczającej podstawowe czynności życiowe.

– Na szczęście tego rodzaju aparaty mają własne zasilanie, które uruchamia się automatycznie, gdy zabraknie prądu – tłumaczy dyrektor Mędraś. Szpital ma własny generator, który gwarantuje dostawę prądu do najważniejszych działów szpitala. Żaden z pacjentów ACK wczoraj nie ucierpiał.

– Z powodu takiej awarii musieliśmy nie raz operować przy świeczce – wspomina dr Mędraś. – To było jednak w starym szpitalu w Kościerzynie, a nie w Gdańsku.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

R E K L A M A

### Zamów sobie zdjęcie



## Pierwszoklasiści!



Zrobimy Wam zdjęcia na uroczystościach pasowania i chrztach szkolnych. Chcemy je opublikować w „Dzienniku Bałtyckim”.

### Wystarczy zadzwonić!

Zamówienia zbieramy pod nr. tel. (058) 3003 610, 3003 609 i 3003 608, codziennie w godzinach 9-16. Propozycja skierowana do podstawówek, gimnazjów i szkół średnich.